

# Nowakowski, Andrzej

---

"Konkordat między Stolicą Apostolską i Rzeczpospolitą Polską z 28 lipca 1993 r.", Wojciech Góralski, Witold Adamczewski, Płock 1994 : [recenzja]

---

Studia Płockie 22, 261-264

---

1994

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## KONKORDAT MIĘDZY STOLICĄ APOSTOLSKĄ I RZECZĄPOSPOLITĄ POLSKĄ Z 28 LIPCA 1993 r.,

wyd. Płockie Wydawnictwo Diecezjalne, Płock 1994, s. 232

(autorzy: ks. Wojciech Góralski i ks. Witold Adamczewski).

Skomplikowana problematyka wzajemnych relacji prawnych między Państwem a Kościołem oraz między Państwem a Stolicą Apostolską, jako odrębnym podmiotem prawa międzynarodowego pozostaje zagadnieniem trudnym, nawet dla wytrawnych badaczy. Tego trudu podjęli się właśnie Autorzy recenzowanego opracowania. Obaj są uznanymi autorytetami naukowymi w dziedzinie kościelnego prawa publicznego oraz prawa wyznaniowego. Ks. Wojciech Góralski jest profesorem zwyczajnym, czołowym polskim kanonistą, wykładowcą KUL. Był on również w latach 1989-1993 członkiem delegacji Stolicy Apostolskiej w rokowaniach konkordatowych. Natomiast ks. Witold Adamczewski jest kanonistą młodszego pokolenia. Wykłada prawo kanoniczne w Papieskim Wydziale Teologicznym w Warszawie oraz współpracuje jako ekspert z Nuncjaturą Apostolską w Polsce.

Przedmiotem opracowania jest konkordat między Stolicą Apostolską i Rzeczpospolitą Polską, będący umową międzynarodową *sui generis*, podpisany w dniu 28 VII 1993 r. Jest to pierwsza umowa tej rangi między Polską a Stolicą Apostolską od r. 1925 (daty zawarcia poprzedniego konkordatu) i zarazem pierwszy po II wojnie światowej konkordat zawarty przez Stolicę Apostolską z państwem Europy środkowo-wschodniej. Jak podkreślają Autorzy na s. 21, polski konkordat jest pierwszą dwustronną umową międzynarodową zawartą przez Stolicę Apostolską po przemianach politycznych w świecie, które dokonały się w ostatnich latach. Chodzi tu zwłaszcza o „Jesień Ludów” (r. 1989) i jej następstwa w postaci przezwyciężenia podziału Europy na dwa przeciwstawne ugrupowania polityczne oraz przywrócenia wolności sumienia i wyznania na wschodzie kontynentu.

Dlaczego umowie polsko-watykańskiej nadano tradycyjną nazwę: konkordat? Autorzy starają się odpowiedzieć na to pytanie. Sugerują oni (s. 10), że ta właśnie nazwa o charakterze uroczystym podnosi rangę dokumentu, w którym - w 29 artykułach - zawiera się całokształt stosunków Państwo - Kościół w Polsce (i to za historycznego pontyfikatu Papieża-Polaka). Z drugiej zaś strony aktualny Kodeks Prawa Kanonicznego z r. 1983 (np. w kanonie 365 § 1, 2<sup>o</sup> wymienia zarówno konkordaty, jak również inne tego rodzaju układy).

W całej publikacji Autorzy podnoszą i eksponują dwie kwestie, a mianowicie - zgodność polskiego konkordatu z r. 1993 z: 1) konstytucjami *Vaticanium Secundum*, a zwłaszcza z konstytucją *Gaudium et spes* (s. 9 i n), 2) unormowaniami KPK z r. 1983, 3) wiedeńską konwencją o prawie traktatów z r. 1969. Autorzy podnoszą tezę - obecną również w polskim życiu publicznym w pracach nad nową Konstytucją RP, że Państwo i Kościół stanowią dwie autonomiczne wspólnoty, współdziałające ze sobą na zasadzie wzajemnego poszanowania dla dobra wspólnego. Autorzy w sposób przekonujący udowadniają twierdzenie głoszące, że przyjęcie konkordatu przez Polskę będzie dobrze służyć Państwu oraz polskiej racji stanu (s. 11). Słuszne interesy polityczne Państwa zabezpiecza m. in. przepis art. 7 ust. 4 konkordatu,

nakładający na Stolicę Apostolską obowiązek poufnej notyfikacji rządowi RP nazwiska biskupa-nominata przed oficjalnym ogłoszeniem jego nominacji. Ratyfikacja konkordatu sprzyja też stabilizacji pozycji Polski oraz jej systemu prawnego, gdyż konkordat w przeciwieństwie do zwykłego ustawodawstwa wewnętrznego nie jest narażony na niebezpieczeństwo częstych nowelizacji, bądź uchyleń w zależności od aktualnej większości parlamentarnej.

W całym opracowaniu Autorzy przeprowadzają porównania między przepisami nadal obowiązującej ustawy z 17 V 1989 r. o stosunku Państwa do Kościoła katolickiego w RP, a unormowaniami zawartymi w konkordacie. W większości przypadków oba zakresy norm pokrywają się, choć konkordat niektóre z nich poszerza i konkretyzuje. W poszczególnych przypadkach pozycja władz państwowych uległa nawet wzmocnieniu w porównaniu z aktualnie obowiązującym stanem prawnym. Tak np. art. 8 ust. 2 konkordatu stanowi, że przy organizowaniu kultu publicznego zachowuje się odpowiednie przepisy prawa polskiego (w tym przede wszystkim wymogi formalne zawarte w ustawie z 5 VII 1990 r. o zgromadzeniach, a także w ustawach: o drogach publicznych oraz Prawie o ruchu drogowym). Zdaniem Autorów opracowania (s. 49), tego rodzaju klauzula stanowi ważną gwarancję przestrzegania polskiego porządku prawnego ze strony Kościoła. Istotne gwarancje dla Państwa i jego organów zawiera również klauzula bezpieczeństwa i porządku publicznego, zawarta w art. 8 ust. 4 konkordatu (chodzi tu o sprawowanie kultu w miejscach publicznych poza obiektami sakralnymi). Konkordat - w wyjątkowych sytuacjach, za zgodą właściwego biskupa diecezjalnego - przewiduje możliwość wyłączenia (desakralizacji) miejsc kultu na cele użyteczności publicznej.

Autorzy podkreślają - co zostało ujęte w art. 8 ust. 3 i 5 konkordatu - że nienaruszalność miejsc kultu nie oznacza zastosowania w stosunku do nich „prawa azylu”, znanego w średniowiecznym prawie. Tak więc przestępca szukający schronienia np. w klasztorze może być ścigany i ujęty przez odpowiednie służby porządkowe (s. 51-52).

Z kolei - przy omawianiu pozycji prawnej duszpasterstwa wojskowego, reaktywowanego w Polsce w r. 1991, Autorzy zwrócili uwagę, iż w przypadku kolizji wykonywania obowiązków służbowych i praktyk religijnych, pierwszeństwo przyznaje się obowiązkowi służby, zaś ocena w tym względzie należy do niekwestionowanych uprawnień władz wojskowych. Taka jest bowiem prawidłowa interpretacja postanowienia art. 16 ust. 2 konkordatu (s. 91).

Poza uszczupleniem suwerennych praw Państwa, przeciwnicy konkordatu - również wywodzący się ze sfer prawniczych - zarzucają mu uprzywilejowanie pozycji wyznawców religii katolickiej. Autorzy opracowania podjęli się trudnego zadania wykazania oponentom, że ich poglądy są błędne i uproszczone. Często wynikają one z niewiedzy szczegółowych postanowień konkordatu. Fakt, że Kościół posiada uprawnienie do zakładania własnych cmentarzy nie może oznaczać dyskryminacji osób innych wyznań bądź niewierzących w postaci odmowy ich pochówku na cmentarzu katolickim, jeśli w danej miejscowości nie istnieje cmentarz komunalny. Zdaniem Autorów (s. 50), żaden przepis konkordatu nie uchyla przepisu art. 45 ust. 3 cytowanej już ustawy z r. 1989, zobowiązującego zarządy cmentarzy katolickich do przyjmowania na nich zwłok niekatolików. Natomiast w zakresie organizowania nauki religii w publicznych przedszkolach (przejmowanych obecnie przez samorząd terytorialny), postanowienie art. 12 ust. 1 konkordatu wychodzi swym zakresem poza zasięg regulacji prawnej zawartej w ustawie z 7 IX 1991 r. o systemie oświaty. Dlatego też - dla uniknięcia dualizmu rozwiązań prawnych - po ratyfikacji konkordatu należałoby dokonać odpowiedniej nowelizacji ustawy z r. 1991.

Dla szerokiej opinii publicznej najbardziej kontrowersyjny problem stanowią tzw. małżeństwa konkordatowe, zwłaszcza że art. 11 zdanie drugie konkordatu potwierdza znane stanowisko Stolicy Apostolskiej o nierozzerwalności małżeństwa, jako sakramentu. Zdaniem

Autorów, ten przepis konkordatu posiada wyłącznie charakter deklaracyjny (s. 70). Być może, gdyby to sformułowanie zostało zawarte w preambule konkordatu, nie wzbudziłoby tyłu kontrowersji. *Novum* stanowi tu art. 10 ust. 1 pkt 1-3 konkordatu przewidujący, że w określonych przypadkach małżeństwo kanoniczne (ślub kościelny) będzie również odnosiło skutki cywilnoprawne. Skutki cywilnoprawne wszystkich małżeństw, zarówno zawartych wyłącznie w USC, jak również małżeństw konkordatowych będą nadal podlegać wyłącznej ocenie i jurysdykcji sądów państwowych oraz prawu polskiemu (art. 10 ust. 4 konkordatu). Stąd też należy podzielić opinię Autorów, że konkordat nie znosi instytucji rozvodu, przewidzianej w prawie polskim (s. 67). Wypada tu dodać, że nawet po wprowadzeniu małżeństw konkordatowych, proboszczowie z tego tytułu nie staną się urzędnikami stanu cywilnego.

Poza kwestią zawierania małżeństw, drażliwym i budzącym zazwyczaj niezdrowe emocje tematem pozostaje sprawa finansów Kościoła i opodatkowania jego dochodów. W tym przypadku konkordat w art. 22 ust. 2 normuje tę kwestię ogólnikowo, zapowiadając powołanie specjalnej komisji kościelno-państwowej, działającej na zasadzie parytetu. Ma ona opracować nowe regulacje prawne w zakresie spraw finansowych Kościoła. Ta forma regulacji prawnej - o czym Autorzy wprost nie piszą - została w konkordacie wybrana z uwagi na delikatność rozważanej materii i czasochłonność odpowiednich prac studyjnych. Podobne rozwiązanie przyjęto m. in. we Włoszech po r. 1984.

W sposób zadawalający konkordat ujął kwestię możliwości udostępnienia dóbr kultury (w tym archiwaliów) będących własnością Kościoła. W myśl art. 25 ust. 2 konkordatu, tę kwestię unormuje szczegółowe porozumienie Państwo - Kościół. W tym kontekście brakuje analizy unormowań konkordatu na tle obowiązujących ustaw: muzealnej z r. 1962 i archiwalnej z r. 1984, choć są odniesienia do odpowiednich przepisów KPK (s. 133-136).

Autorzy opracowania zwrócili również uwagę na okoliczność, iż niektóre postanowienia konkordatu posiadają charakter rozwiązań minimalnych. Ta uwaga dotyczy zwłaszcza katalogu dni wolnych od pracy, jako świąt kościelnych (s. 52-54). Ewentualne rozszerzenie katalogu tych dni wymagałoby jednak dodatkowego porozumienia między rządem RP a Stolicą Apostolską.

Dobrze się stało, że Autorzy w tekście opracowania (np. na s. 45, 119) odnoszą się do innych współczesnych porozumień Stolicy Apostolskiej z poszczególnymi państwami - w tym przede wszystkim do konkordatu zawartego z Włochami 18 II 1984 r., czy do porozumienia z Państwem Izrael (30 XII 1993 r.). Na tym tle polski konkordat wyróżnia się nowoczesnością sformułowań. Zrezygnowano w nim np. z pojęcia „osobowości publicznoprawnej” Kościoła na rzecz „osobowości prawnej”, tj. pojęcia powszechnie przyjętego w prawie polskim, zarówno w kodeksie cywilnym, jak też we wspomnianej ustawie z r. 1989 (s. 33).

Jest rzeczą godną odnotowania, że Autorzy umieścili w swym opracowaniu obszernie aneksy (s. 143-208) zawierające m. in. pełny tekst konkordatu z r. 1993, chronologię prac poprzedzających zawarcie konkordatu oraz - dla celów porównawczych - tekst przedwojennego konkordatu z r. 1925. Autorzy umieścili także - jak to określili - wykaz aktualnie obowiązujących „umów konkordatowych” (s. 191-194). Zwraca uwagę fakt, że na 48 umów zawartych przez Stolicę Apostolską z poszczególnymi państwami, jedynie 4 z nich (z landem Dolnej Saksonii z r. 1965, z Kolumbią z r. 1973, z Włochami z r. 1984 i z Polską z r. 1993) noszą nazwę konkordatu. Pozostałe noszą rozmaite nazwy: najczęściej umowy albo konwencje, rzadziej inne (np. *modus vivendi* z Tunezją z r. 1964 czy podstawowe porozumienie z Izraelem z r. 1993). Wykaz umów i ich datacja nasuwa przypuszczenie, że chodzi tu jedynie o umowy zawarte przez Watykan po II wojnie światowej.

Obszerna bibliografia przedmiotu (s. 211-218) znacznie ułatwi znawcom zagadnienia dalsze, samodzielne studia nad prawem konkordatowym. Szkoda tylko, że wykaz skrótów został umieszczony na końcu opracowania, nie zaś na samym początku, co ułatwiłoby studio-

wanie. W końcowej konkluzji wypada podkreślić niewątpliwy trud i wysiłek edytorski Autorów oraz znaczne walory poznawcze recenzowanego opracowania. Tę publikację należy polecić nie tylko kanonistom, lecz także - a może przede wszystkim - znawcom świeckiego prawa publicznego: konstytucyjnego i wyznaniowego, rozumianego jako część szczegółowa prawa administracyjnego. Może być ona również przydatna uczestnikom seminariów magisterskich z zakresu wymienionych tu dyscyplin prawa.

*Andrzej Nowakowski*